

Autoreferat
(wersja polska)

1. Imię i Nazwisko: Jolanta Pacyniak

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/ artystyczne – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- tytuł magistra filologii germańskiej uzyskany (pod nazwiskiem rodzowym Jolanta Koszczan) dnia 19 czerwca 2000 r. na podstawie pracy magisterskiej *Zeitauffassung und ihre Konsequenzen in den Werken Arthur Schnitzlers anhand von „Anatol Zyklus” und „Leutnant Gustl”* napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Janusza Golca

- stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa uzyskany na podstawie rozprawy doktorskiej

Karl Emil Franzos im Spannungsfeld der Kulturen Galiziens, gespiegelt im zeitgenössischen und modernen Diskurs uzyskany (pod nazwiskiem rodzowym Jolanta Koszczan) dnia 19 października 2005 r. na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, promotor: prof. dr hab. Janusz Golec, recenzenci: prof. Stefan H. Kaszyński – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, prof. Maria Kłańska – Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/ artystycznych:

- 2000-2003 - Studium doktoranckie w Zakładzie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

- 2003-2006 – lektor i starszy wykładowca w Instytucie Germanistyki

- 2006-2019 – adiunkt w Zakładzie Literaturoznawstwa Germańskiego i Komparatystyki Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (2007 – urlop macierzyński, 2010 urlop macierzyński)

Jolanta Pacyniak

4. Wskazanie osiągnięcia* wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. w Dz. U. z 2016 r. poz. 1311.):

a) tytuł osiągnięcia naukowego/artystycznego,

monografia: *Von Menschen, Dingen und Räumen. Konstruktionen literarischer Gegenständlichkeit in ausgewählten Werken der deutschen und polnischen Gegenwartsliteratur*

b) (autor/autorzy, tytuł/tytuły publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy),

Jolanta Pacyniak, *Von Menschen, Dingen und Räumen. Konstruktionen literarischer Gegenständlichkeit in ausgewählten Werken der deutschen und polnischen Gegenwartsliteratur* (Lubliner Beiträge zur Germanistik und Angewandten Linguistik. Hrsg. von Janusz Golec und Hans-Jörg Schwenk, Bd. 11), Peter Lang Verlag. Frankfurt am Main 2019, ISBN 978-3-631-78726-7; ISSN 2196-3649

Recenzent wydawniczy:

dr hab. prof. UAM Beate Sommerfeld – Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

c) omówienie celu naukowego/artystycznego ww. pracy/prac i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania.

Celem monografii *Von Menschen, Dingen und Räumen. Konstruktionen literarischer Gegenständlichkeit in ausgewählten Werken der deutschen und polnischen Gegenwartsliteratur* (*O ludziach, rzeczach i przestrzeniach. Literacka figuralność w wybranych utworach polskiej i niemieckiej literatury współczesnej*) jest wykazanie podobieństw w literackich obrazach relacji człowiek – rzecz. Przedmiotem analizy są utwory niemieckich (Jenny Erpenbeck, Tanja Dückers i Julia Franck) oraz polskich (Joanna Bator, Olga Tokarczuk) pisarek współczesnych, które urodziły się końcem lat 60. lub początkiem lat 70. XX wieku. W literackich wizjach przeszłości odnoszą się do doświadczeń wojennych i powojennych pokolenia dziadków oraz rodziców. Przyjętą perspektywą jest pozycja własnego pokolenia, która stanowi punkt wyjścia w tworzeniu i ocenie świata przedstawionego. Założeniem monografii było znalezienie punktów wspólnych w strategiach literackich, za pomocą których pisarki tworzą spójny obraz świata oraz próbują określić i opisać jego skomplikowaną strukturę i sens. Punktem wyjścia w ich wizji literackiej nie są konkretne

Jolanta Pacyniak

ideologie czy religijne przesłanki, lecz odniesienia do świata materialnego. Przyjętej strategii literackiej nie należy jednak rozumieć w kategoriach materializmu czy esencjalizmu, lecz jako próbę zgłębienia odniesień człowiek – przedmiot i tym samym wyjaśnić ludzką potrzebę szukania sensu i porządku w zastanej rzeczywistości.

W monografii porównywane są strategie literackie stosowane przez współczesne pisarki polskie i niemieckie, które mimo podobnego wieku, wychowały się jednak w innym kręgu kulturowym i w innej sytuacji politycznej, jednakże w przypadku Jenny Erpenbeck, Julii Franck (urodziły się w NRD) oraz Olgi Tokarczuk i Joanny Bator określone warunki społeczno-gospodarcze wpłynęły na postrzeganie przedmiotów i świata materialnego. Życie w warunkach gospodarki planowanej i związane z tym niedobory materialne, generują moim zdaniem, określone postawy w stosunku do przedmiotów, szczególnie w literackich wizjach dzieciństwa. W tym kontekście istotna jest teoria semiosfer Jurija Łotmana; kultury nie istnieją obok siebie jako niezależne twory, lecz następuje ich wzajemne przenikanie się. W przypadku kultury polskiej i niemieckiej wpływ taki był i jest przedmiotem wielu badań. Wątki polskie pojawiają się w literaturze niemieckiej i na odwrót, aczkolwiek literaturoznawcy niemieccy stwierdzili pewne dysproporcje, w literaturze polskiej dopatrzili się większej fascynacji kulturą niemiecką, co szczególnie widoczne jest w twórczości Olgi Tokarczuk. Nie było moim zamierzeniem tropienie tychże wpływów, lecz przede wszystkim wykazanie podobieństw w samych strategiach literackich, również w tematyce, która nie odnosi się bezpośrednio do stosunków polsko-niemieckich.

Inną kwestią pozostaje odmiennność doświadczeń historycznych. Wypędzenia Polaków i Niemców pozostają całkowicie różnymi doświadczeniami, na co wskazuje Hubert Orłowski, a także możliwość empatii w stosunku do drugiej strony wydaje się być mocno ograniczona, co uwypukla Carsten Gansel.

Mimo oczywistych różnic w doświadczeniach historycznych i politycznych, istotne w moich badaniach jest podejście do świata materialnego w literaturze współczesnej, które w pewnym stopniu jest odzwierciedleniem tezy Jeana Baudrillard. Według jego przesłanek we współczesnym świecie, w którym zawiodły autorytety oraz instancje ideologiczne i religijne, przedmioty stały się „pocieszeniem” dla współczesnego człowieka, środkiem do przezwyciężenia lęków egzystencjalnych. Teza ta niesie w sobie pewien potencjał krytyczny, przede wszystkim odnoszący się do uwarunkowań współczesnego kapitalizmu, co widoczne jest w analizowanych utworach. Zarówno polskie, jak i niemieckie pisarki po początkowych doświadczeniach z niewydolną gospodarką centralnego planowania, żyją i tworzą w warunkach gospodarki rynkowej, co się przekłada na krytyczne podejście do

Jolanta Pacyniak

konsumpcjonizmu. Nie oznacza to jednak całkowitego odrzucenia strony materialnej opisywanej rzeczywistości, lecz próbę nowego spojrzenia i dowartościowania świata przedmiotów. Analizowane autorki wychodzą poza dyskurs krytyczno-społeczny i doszukują się w przedmiotach innej, głębszej warstwy, w przypadku Tokarczuk są to wręcz rozważania natury metafizycznej. W niektórych wątkach pisarki rozwijają punktowo wizję świata bez ludzi lub też przedmiotów, które pędzą swój własny samodzielny żywot.

Punkt wyjścia do rozważania człowiek - przedmiot stanowią wyniki badań nad kulturą materialną, a w szczególności prace Hansa Petera Hahna, który w badaniach etnologa widzi pewnego rodzaju dialog z obserwowanymi obiektami i ze swoim własnym środowiskiem. Tego rodzaju dialog wydaje się być obecny również w analizowanych utworach, co wykazują w toku interpretacji.

Dialog ten odbywa się w konkretnym otoczeniu. Łotman zwraca uwagę na fakt, że każdy utwór literacki potrzebuje konkretyzacji w czasie i przestrzeni oraz określenia wzajemnych relacji przedmiotów w stosunku do siebie, co tworzy relacje przestrzenne. Tym samym istotnym aspektem w mojej analizie jest również usytuowanie przedmiotów, a właściwie ich wybór z wielu innych, który się odbywa według zasad specyficznych dla danej kultury. Przy czym celem mojej pracy było uwypuklenie punktów wspólnych w kompozycji i wyborze konkretnych obiektów.

Oprócz aspektów kulturoznawczych uwzględnione zostały również rozważania literaturoznawców dotyczące relacji człowiek – rzecz. Istotne w tym kontekście pojęcie „Lebenswelt”, świata przedstawionego w utworze literackim; świat ten nie jest odzwierciedleniem rzeczywistości, lecz obrazem, który jawi się człowiekowi. Przedstawione wydarzenia nie mogą zostać w jakikolwiek sposób obiektywnie zweryfikowane i dlatego też stanowią subiektywny zapis. W tym sensie przedmioty i ich obraz w literaturze są ściśle związane z perspektywą konkretnej postaci i tym samym w pierwszym rozdziale zostały przedstawione przede wszystkim relacje człowiek – rzecz. Wykazałam, że konstelacje protagonistów często opierają się w analizowanych powieściach na ich stosunku do świata przedmiotów; innego w przypadku męskich bohaterów i całkowicie odmiennego w przypadku figur kobiecych, w tym ostatnim przypadku dużą rolę odgrywa świat zmysłów, nie tylko tych prymarnych, ale także sekundarnych jak dotyk czy węch. Istnieją również różnice pokoleniowe w odbiorze rzeczy, przy czym wykazałam podobieństwa w prezentacji pokolenia rodziców, dziadków i wnuków w przedstawionych niemieckich i polskich powieściach.

Jolanta Pacyniak

Zmysłowy odbiór przestrzeni i opis jej materialności odgrywa w utworze literackim niezwykle ważną rolę. Z jednej strony mamy do czynienia ze strategiami literackimi, które umożliwiają dokładną lokalizację przestrzenną i odnoszą się do codziennego doświadczenia czytelników, a tym samym stosowane techniki są esencjalistyczne. Z drugiej strony przestrzeń i jej materialność są ciągle poddawane procesom semiotycznym. Ta gra pomiędzy esencjalizmem i semiotyką jest widoczna w przeanalizowanych utworach, uwzględniona jest cienka linia pomiędzy naturą i kulturą, ta pierwsza wydaje się nie istnieć poza imaginariusium kodów kultury. Ta konkretność, namacalność i realność przestrzeni powoduje, że tak idealnie nadaje się do przenośni i metaforyki w kontekście literatury, na co zwraca uwagę Judith Miggelbrink. Tym samym przestrzeń pozostaje czymś pra- i postsemiotycznym i zawsze w odniesieniu do jej materialności pozostaje zakres pozakomunikacyjny, który jak to wykazuję, zdaje się niezwykle fascynować polskie i niemieckie pisarki. Ten aspekt widoczny jest szczególnie w literackich wizjach rzeczy i budynków jako samodzielnych podmiotów.

Oprócz opisów otoczenia naturalnego siłą rzeczy poddanych procesom semiotycznym uwzględnione zostały przestrzenie społeczne, które są nierozzerwalnie związane ze stosunkami panującym w literackich wizjach rodziny i społeczeństwa. W tym kontekście niezwykle istotna były dla mnie obrazy domu. Z punktu widzenia kultury materialnej ważna jest forma domu i jego materialność. Tim Dant opierając się na rozważaniach między innymi Heideggera, dochodzi do wniosku, że określona forma domu wskazuje na sposoby życia mieszkających w nich ludzi. Nomadzi wykształcili inne formy mieszkalne niż ludy osiadłe, które preferują proste linie, by w ten sposób umożliwić ustawienie wielu domów obok siebie. We wnętrzu domy często są podzielone na określone strefy, które związane są z konwencjami wypracowanymi w danej kulturze. W analizowanych utworach widoczne jest moim zdaniem wyobcowanie współczesnego człowieka, gdzie dom przestaje być wyidealizowanym miejscem spokoju i odpoczynku. Dom w wielu obrazach polskich i niemieckich pisarek staje się indywidualnym, samodzielnym tworem, który przechodzi z rąk do rąk, a jego mieszkańcy są tymczasowi. Domy stają się głównymi aktorami, a ludzie przychodzą i odchodzą. Natomiast ich cechy pozostają niezmiennie, zmieniają się tylko mieszkańcy a razem z nimi przychodzą nowe kody kulturowe. Dlatego też domy jako budynki są różnie odbierane przez kolejne pokolenia, by wreszcie rozpaść się i powrócić do natury. W burzliwych historycznych czasach nie funkcjonują jako ostoje spokoju i porządku, lecz pozbawione swoich początkowych funkcji zaczynają pełnić samodzielny żywot. Literackie wizje domu w polskich i niemieckich powieściach zostały przeanalizowane pod kątem konwencji

Jolanta Pacyniak

kulturowych i ich przełamania, dom jawi się również jako artefakt i jako pewnego rodzaju schemat porządkujący rzeczywistość.

Przestrzeń bez obiektów jest dla człowieka nie do wyobrażenia, potrzebuje on pewnych koordynatów, aby móc zorientować się w otoczeniu. Taką funkcję spełniają konkretne przedmioty, które tworzą przestrzeń. W tym kontekście pojawiają się dylematy teoretyczne, czym właściwie jest przedmiot. Karl-Heinz Kohl w swoich badaniach nad kulturą materialną, dotyczącą głównie obiektów sakralnych, dokonuje rozróżnienia pomiędzy przedmiotem a obiektem. Przedmiot stanowi dla człowieka coś zewnętrznego i przeciwnego, stosunek pomiędzy człowiekiem a przedmiotem można określić w kategoriach biernego oporu. Ten opór stawiany człowiekowi podkreśla również Heidegger. Rzeczy pojawiają się w horyzoncie zainteresowania ludzi dopiero wtedy, gdy się psują lub nie wypełniają stawianych im zadań. Obiekty natomiast według Kohla mają zdolność samodzielnego funkcjonowania i w związku z tym mogą do nich zostać zaliczeni zarówno ludzie, jak i przedmioty. W tym punkcie Kohl zbliża się do teorii Latoura, w której obiekty nieożywione są traktowane na równi z ludźmi. Kohl nie idzie w swoich rozważaniach jednak aż tak daleko i nie stawia znaku równości pomiędzy ludźmi i przedmiotami, ale docenia stałość i trwałość przedmiotów, które często przeżywają swoich właścicieli i tym samym stają się ważnym nośnikiem pamięci i wspomnień. Ten aspekt jest widoczny zarówno w polskich, jak i niemieckich utworach. Przedmioty będące pamiątkami rodzinnymi są przechowywane przez kolejne pokolenia lub też w toku zawieruch wojennych ulegają zagubieniu. W analizowanych powieściach ich losy są elementem jednoczącym różne pokolenia, które straciły ze sobą łączność. W literaturze możliwe jest odtworzenie drogi jaką przeszły i stworzenia pewnej jedności pomiędzy obcymi sobie ludźmi. Istotną rolę w tych rozważaniach odgrywa zmysłowy charakter przedmiotów: ich strona wizualna, ale również zapach i wrażenia, jakie powstają przy dotyku.

Tym samym istotną rolę odgrywają przedmioty użytkowe, które Kohl dzieli na: dobra konsumpcyjne, środki wspomagające człowieka i służące jego ochronie, jak również dobra produkcyjne. Produkty użytkowe mogą służyć również jako symbole statusu. Przedmioty mogą tę swoją wartość użytkową zatracić lub też zyskać na wartości stając się antykami. Kohla interesują w kontekście kultury materialnej „kariery” różnych przedmiotów. Tenże aspekt ważny jest w literackich rozważaniach nad naturą rzeczy, badane pisarki tworzą krótkie szkice i opowiadania, w których przedstawiają kariery przedmiotów, na ogół ukazany jest zmierzch popularności pewnych obiektów lub wręcz proces ich zanika, który jest właściwie wędrówką w inne wymiary. Tym samym wychodzą poza filozofię Heideggera, w której rzeczy istnieją jako rzeczy „dla nas”, a nie rzeczy same dla siebie. Możliwe istnienie

Jolanta Pacyniak

takiego wymiaru bez człowieka wydaje się być literacko niezwykle atrakcyjne. Polskie pisarki opisują w tym kontekście towary i produkty Polski Ludowej, tworzone na ogół metodą chałupniczą, a Erpenbeck i Franck odtwarzają żywot produktów NRD. W obu przypadkach obecna jest tęsknota za dobrami świata zachodniego i zmęczenie niedoborami gospodarki planowej.

Oprócz aspektów kulturowych czy społecznych kluczowe jest dla analizy literackiej pojęcie przedmiotu tekstowego. Lobsien rozumie go jako rzeczowy korelat tego, co autor opisuje w utworze literackim. Wyczerpujący opis danego przedmiotu nie jest jednakże możliwy, dlatego też brakujące dane są uzupełniane przez czytelnika. Konstytutywne jest tutaj rozróżnienie pomiędzy horyzontem wewnętrznym i zewnętrznym. W perspektywie zewnętrznej przedmiot odwołuje się do innych przedmiotów, jak również do własnej pozycji w przestrzeni. Obydwie perspektywy uzupełniają się wzajemnie i tworzą przestrzeń w kreacji możliwych światów.

W ujęciu fenomenologicznym rzeczy nie istnieją poza naszym poznaniem zmysłowym i tym samym ich materialność odgrywa kluczową rolę. Hartman natomiast podkreśla fakt, że przedmioty istnieją poza ludzkim poznaniem i prowadzą swój własny żywot, niezależnie od tego, czy są przez ludzi obserwowane, czy też nie. Proponuje również podział na przedmioty zmysłowe i rzeczywiste. Te pierwsze są zawsze dostępne ludzkiemu poznaniu, te drugie natomiast są ukryte, żyją w cieniu, niedostępne dla człowieka. Aspekt zmysłowego poznania świata rzeczy i ukrytej egzystencji przedmiotów jest obecny w analizowanych utworach.

Dorothee Kimmich doszukuje się w utworach literackich oporu stawianego przez przedmioty. Traktowane są one jako równorzędni partnerzy, którzy rządzą się w swoich działaniach swoją własną specyficzną logiką, która nie przystaje do ludzkich konwencji. Tym samym stają się kimś obcym, nie w sensie posiadania ich przez inne podmioty, lecz w szeroko pojmowanej samodzielności. Ta samodzielność przedmiotów w gruncie rzeczy kwestionuje ludzkie postrzeganie rzeczywistości oraz próby definiowania elementów własnego otoczenia. To kwestionowanie ludzkiego odbioru rzeczywistości prowadzi do swego rodzaju niepewności samego podmiotu. Przyjęcie albo raczej próba przyswojenia innej perspektywy jest możliwa właśnie w utworze literackim. Kimmich postrzega to jako efekt tego, że w literaturze materialność nie jest namacalna, ale zapośredniczona i tym samym otwiera pole do przekraczania konkretności przedmiotu. Rzeczy są określone przez ich materialną formę, ale z powodu braku fizycznej obecności, mogą stać się samodzielnymi aktorami w świecie przedstawionym utworu literackiego.

Jolanta Pacyniak

Kimmich dochodzi do podobnych wniosków jak Bruno Latour, który w swojej teorii actor-network widzi w różnych procesach sieć powiązań pomiędzy równoprawnymi partnerami nie wprowadzając hierarchii pomiędzy poszczególnymi aktantami. Teorię Kimmich wraz z rozważaniami Latoura zastosowałam do utworów Bator, Tokarczuk, Erpenbeck, Franck i Dückers, aby wykazać podobieństwa w odbiorze świata rzeczy i materialności. Mimo różnic kulturowych obecna jest w twórczości analizowanych autorek wizja kreowanego świata powieściowego, w której powstaje wrażenie pewnej samodzielności materialnych podmiotów. Aktorzy świata materialnego i niematerialnego działają na różnych płaszczyznach, czasami ich płaszczyzny przecinają się wzajemnie na siebie wpływając, czasami egzystują w całkiem innych regionach, a odkrycie tych pól ich działań staje się wyzwaniem literackim zarówno dla polskich, jak i niemieckich pisarek.

W mojej koncepcji pracy uwzględniłam różne perspektywy w odbiorze świata materialnego, w pierwszej części, w której omawiam konstelacje bohaterów punktem wyjścia jest ścisły związek pomiędzy światem ludzi i rzeczy. Przedmioty są traktowane przede wszystkim jako narzędzia w charakterystyce bohaterów.

Konstytutywne jest nastawienie bohaterów literackich do świata ożywionego i nieożywionego. W obrazach stosunków rodzinnych, które zostały przez mnie zanalizowane poszczególni członkowie rodziny opisywani są często przez ich nastawienie do świata nieożywionego w tym wypadku chodzi o konsumpcję. Dla Hansa Petera Hahna w jego badaniach nad kulturą materialną istotne jest postrzeganie, znaczenie i obchodzenie się z przedmiotami. Używanie i konsumpcja rzeczy są dla niego pewną formą działań ludzkich, przy czym Hahn nie ma na myśli samego kupowania przedmiotów, lecz proces przechodzenia rzeczy od towarów do przedmiotów osobistych. Konsumpcja w kulturze materialnej jest formą manifestacji swojej osobowości, próbą zaznaczenia swojej przynależności do określonej grupy, manifestacją habitatu. W badaniach nad kulturą materialną podkreśla się również aspekt psychologiczny. Nastawienie do rzeczy i sposób ich konsumpcji świadczą o strukturze psychicznej człowieka; kompulsywne zbieractwo i gromadzenie przedmiotów jest oznaką słabości psychicznej, w której zakłócone są również relacje międzyludzkie. Pisarki polskie i niemieckie sięgają w tym wypadku po instrumentarium psychologiczne kreując postaci matek i córek. W tym kontekście należy uwzględnić również fakt, że pewne przedmioty są kulturowo przypisane do określonej płci i wyrwanie się z sieci tych przyporządkowań jest trudne do zrealizowania. W badanych utworach występują postaci, które tkwią w określonych kulturowych wzorcach. Szczególnie matki są predestynowane do tego, żeby zostać przyporządkowane do zajęć związanych z nieożywionymi obiektami, jako

Jolanta Pacyniak

żywicielki i opiekunki są automatycznie przypisane do tego, aby przekształcać świat przedmiotów i tym samym zaspokajać potrzeby swoich dzieci.

Tym samym kobiety zostają stereotypowo przywiązane do świata towarów. W analizowanych utworach pojawia się postać nadopiekuńczej matki, która całą swoją energię przeznacza na przekształcenie świata przedmiotów, by zaspokoić potrzeby swoich dzieci. Na ogół za nadopiekuńczością kryją się w literackich wizjach matek problemy natury psychicznej, wynikające z traum przeszłości lub nieudanego życia i niezrealizowanych marzeń. Tak jest w przypadku matki Erny Eltzner z powieści Tokarczuk *E.E.* Matka jest niespełnioną polską aktorką, wychodzi za mąż za bogatego niemieckiego przemysłowca i poświęca całą swoją energię wychowaniu dzieci. Traci swoją samodzielność i podmiotowość na rzecz konkretności życia codziennego. Staje się sumą przedmiotów takich jak: gumki wekowe, lokówki, agraiki, pinezki i tak dalej. Wypełniając swoją funkcję modyfikatorki świata rzeczy ucieka jednocześnie w cudowność spirytyzmu. Jako medium figuruje jej dojrzewająca córka, która na progu dojrzałości, wykazuje ponadnaturalne zdolności. Literaturoznawczymi Helbig-Mischewski zwraca uwagę na represyjny element w relacjach matka-córka. Mimo, że Tokarczuk przedstawia sytuację rodziną Eltznerów z różnych perspektyw, to jednak wydaje się, że córka w pewnym sensie jest represjonowana przez własną matkę.

Tego rodzaju naświetlenie postaci matki z wielu perspektyw stosuje również Julia Franck, u której jednakże nadopiekuńcze matki pojawiają się na obrzeżach akcji. Prowadzi to do tego, że perspektywa córki nie jest tą dominującą, a z tego punktu widzenia matka często nie wypełnia swoich emocjonalnych obowiązków. Z jednej strony literackie matki są nadopiekuńcze, nie zapewniając swoim dzieciom bliskości i koncentrując się na materialnej stronie, a w innych kreacjach literackich całkowicie zaniedbują swoje matczyne obowiązki przeobrażania świata materialnego dla dobra córek.

Perspektywa córek powoduje, że matki są oceniane na ogół negatywnie. Jadzia w literackich wizjach Joanny Bator myśli tylko o tym, żeby wysprzątać i wydezynfekować najbliższe otoczenie córki, jednocześnie produkuje tyle przetworów, że ona i jej rodzina nie są w stanie ich wszystkich skonsumować. Taka nadgorliwa matka wywołuje u córki Dominiki reakcję obroną i ta ucieka przed nią za granicę. Dopiero w toku akcji jasne stają się powody postępowania matki: odrzucona przez własną matkę, która nie była pewna, czy nie jest ona owocem gwałtu, traci przy porodzie jedno z dzieci. W efekcie własną niepewność maskuje koncentracją na świecie materialnym.

Jolanta Pacyniak

Podobna perspektywa obecna jest w powieści Tanji Dücker *Ciała niebieskie*. Córką, dopiero będąc w ciąży, zdaje się rozumieć motywy postępowania matki i dopiero wtedy zaczyna zastanawiać się nad własną historią rodzinną. Obsesyjne zbieranie przedmiotów, często pojawiające się w twórczości Dücker, wskazuje na problemy psychiczne matki, która zrezygnowała z pracy, aby zająć się dziećmi i mężem. To obsesyjne zbieranie wszelkich pozostałości po bliskich i usuwanie im wszystkich kłód spod nóg, nie chroni jej jednak przed niewdzięcznością bliskich. Próbuje zmierzyć się z traumą przeszłości, jako mała dziewczynka, w trakcie ucieczki zadenuncjowała nieznajomych, którzy później zginęli na statku *Wilhelm Gustloff*. Nadopiekuńczość literackich matek znajduje uzasadnienie w toku narracji, a nadmierna koncentracja na świecie rzeczy jest przedstawiona jako efekt nieprzezwyciężonych traum.

W utworach polskich i niemieckich pisarek pojawiają się również wizje matek okrutnych, które kompletnie nie dbają o dobro swoich dzieci pozostawiając je w najlepszym razie samym sobie, często jednak wykorzystują je seksualnie lub pozwalają znęcać się innym nad swoimi dziećmi. W powieści Bator *Ciemno, prawie noc* dwie dziewczynki troszczą się o siebie nawzajem, bo chora psychicznie matka nie zapewnia im podstawowych środków do życia, a ojciec przygląda się temu pasywnie. U Bator matka sięga w końcu po przemoc molestując starszą córkę i usiłując zamordować młodszą. W rzeczywistości literackiej ten sposób prezentacji matek ma swoje uzasadnienie w ich traumatycznej przeszłości. Podobnie jak w powieściach Julii Franck, gdzie jedna z matek pozostawia dzieci samym sobie, nie troszcząc się o ich dobrostan, przy okazji w krzywym zwierciadle ukazany jest etos gospodarnego domu mieszczańskiego. Zajęta własną karierą matka nie broni córki przed molestowaniem seksualnym, chociaż wie, że ta została zgwałcona przez podnajemcę, nie chroni też swojego syna przed katorżniczą pracą w kamieniołomach. W *Południcy* Franck natomiast pojawia się postać opętanej zbieractwem matki, która odrzuca swoje córki.

W obrazach matek troszczących się o swoje dzieci obecny jest równocześnie zrównoważony stosunek do świata przedmiotów. Matki u Tokarczuk troszczą się o codzienne potrzeby dzieci, jak Misia z powieści *Prawiek i inne czasy* lub Kłoska z tej samej powieści, chociaż same cierpią biedę, zaspokajając podstawowe potrzeby nie ograniczają samodzielności dzieci przez nadopiekuńczość. Podobnie kreuje postać matki Julia Franck w *Lagerfeuer (Ognisko obozowe)*. Główna bohaterka po ucieczce z NRD w obozie dla uchodźców w Berlinie Zachodnim musi się zmierzyć z rzeczywistością gospodarki rynkowej, stara się przy tym ochronić swoje dzieci, którym nie może kupić z powodu biedy podstawowych artykułów, przez co dzieci są wyśmiewane w szkole. Również Jenny

Jolanta Pacyniak

Erpenbeck i Joanna Bator tworzą postaci matek, które w miarę swoich możliwości troszczą się o dobrobyt dzieci i nie zapominają o ich innych potrzebach. Grażynka z powieści Bator mimo biedy wychowuje swoje dzieci, jej brak przywiązania do rzeczy i jednocześnie subtelna miłość do nich powodują, że dbając o swoje córki i jednego syna nie narzuca im swego światopoglądu.

Nastawienie do posiadanych rzeczy, jest w świecie przedstawionym, jak wykazałam w badanych powieściach, wyznacznikiem osobowości bohaterek. Pisarki kreują w ten sposób również relacje międzyludzkie.

Bohaterowi mężczy natomiast wykazują się wysoko posuniętą pasywnością, stają się w wielu przypadkach tłem dla postaci kobiecych, które targane emocjami i splątane stereotypami starają się kształtować własne otoczenie. Oprócz niespełnionych zawodowo matek pojawiają się postaci kobiece, które wykazują talent w naukach ścisłych i przyrodniczych (jak np. Dominika w powieściach Joanny Bator lub Helena w powieści *Południca* Julii Franck). Niektóre bohaterki wykonują zawody inżynierskie jak np. Janina Duszejko z powieści *Prowadź swój próg przez kości umarłych* czy też bohaterka *Lagerfeuer* u Franck, która jest chemikiem oraz Freia z powieści Dückers *Ciała niebieskie*, meteorolog z wykształcenia. U Tokarczuk i Dückers jednakże postaci te przełamują typowy dyskurs nauk przyrodniczych oparty na obserwacji i analizie faktów i zwracają się ku formom poznania takim jak astrologia czy rozważania z pogranicza ezoteryki.

Oprócz relacji postać literacka – obszary wiedzy mamy do czynienia również z próbą kreacji przestrzeni literackich za pomocą dyskursów naukowych. W utworach Erpenbeck i Tokarczuk przy opisie elementów krajobrazu rozważania nad składem i historią geologiczną stanowią wstęp do dalszych opisów i rozwijania akcji powieści. We wstępach z dziedziny geologii unaocznia się ludzki strach przed światem, gdzie istnieją tylko zwierzęta i rzeczy, a człowieka w ogóle nie ma. Wspólny dla literatury niemieckiej i polskiej jest lęk przed usamodzielnieniem się przyrody i jednocześnie pewnego rodzaju fascynacja taką wizją.

Środowisko naturalne, które w wizjach literackich jest zawsze postrzegane przez pryzmat kultury stanowi w badanych utworach punkt wyjścia do rozważań z perspektywy ekokrytycyzmu, w którym stawiane są pytania o stosunek człowiek-przyroda, jak te relacje przenoszone są na poziom utworu literackiego i jak obiekty naturalne wkomponowane są w realia świata przedstawionego.

W analizowanych utworach stwierdziłam podobieństwa nie tylko w kreacji świata bez człowieka, gdy rozważane są początki geologiczne krajobrazów Dolnego Śląska oraz niemieckiej Brandenburgii, lecz również jeśli chodzi o pewnego rodzaju powrót do natury

Jolanta Pacyniak

wytworów działalności człowieka. Domy, które u Tokarczuk i Erpenbeck mają swoją dzienną i nocną stronę (Heimsuchung w tytule powieści Erpenbeck, polski tytuł *Klucz do ogrodu*, oznacza zarówno poszukiwanie domu, jak i spustoszenie przez katastrofy), stają się samodzielnymi bohaterami; ludzie przychodzą i odchodzą, a domy są świadkami tych wydarzeń. W analizowanych utworach tracą swoją stereotypową funkcję strażników domowego szczęścia, a stają się niemymi świadkami domowych okrucieństw jak w *Ciemno, prawie noc* Joanny Bator czy *Rücken an Rücken (Plecy przy plecach)* Julii Franck. Dom mieszczański z jego solidnością i wrażeniem przytulności staje się swoją własną karykaturą, gdy rzeczy wyrwane z konwencjonalnych kontekstów, zaczynają pędzić swój własny żywot, ale ludzie nie tworzą nowych kompozycji, aby stworzyć bezpieczne miejsce dla siebie i swoich bliskich.

Z drugiej strony funkcję ogniska domowego pełnią hotele, w których bohaterki *Roku królika* Joanny Bator czy też *Der neue Koch (Nowy kucharz)* Julii Franck spędzają większość swojego życia, a hotel zyskuje pewnego rodzaju samodzielność jako figura literacka, prowadząc swoje własne życie. W literackich wizjach Tokarczuk to ludzie wręcz stają się intruzami.

Ostatnia część mojej pracy jest uzupełnieniem poprzednich części, w których pewna samodzielność przedmiotów została wykazana zarówno w powieściach niemieckich, jak także polskich. W trzeciej części analizowane są przede wszystkim tak zwane it-narratives, gdzie rzeczy stają się głównymi bohaterami; nadając bieg zdarzeniom i wymykając się ludzkim aktantom, żyją własnym życiem. Szczególnie Jenny Erpenbeck w swoich szkicach literackich *Dinge, die verschwinden (Rzeczy, które znikają)* zastanawia się nad innymi wymiarami, w których przebywają rzeczy, gdy tracą swoje pierwotne przeznaczenie i z rzeczy codziennego użytku stają się obiektami muzealnymi, odpadami lub pamiątkami. Erpenbeck, Bator i Franck śledzą karierę takich obiektów, które w starym systemie gospodarczym PRLu czy NRD pełniły określone funkcje, by całkowicie zniknąć z domów nowego pokolenia, które jak mówi Erpenbeck, woli się urządzać w stylu japońskim, bez nadmiaru przedmiotów. Również Dominika, przedstawicielka nowego pokolenia u Bator, najchętniej wyrzuciłaby zbędny balast z mieszkania własnej matki, gdzie królują kryształły i telewizor z serwetkami robionymi na szydełku. Erpenbeck czy Bator wydają się hołdować współczesnemu hasłu „less things”. Kariery przedmiotów, które znikają, wędrują, pojawiają się w nieoczekiwanych miejscach i nie troszczą się o ludzkich aktorów, spełniają założenia teorii Latoura, w której powstaje pewna sieć różnych powiązań, jednakże nie dokonuje się w niej podziałów na mniej lub bardziej ważnych aktorów, ludzie i rzeczy krążą w pewnym tranzytorycznym układzie, który

Jolanta Pacyniak

szczególnie wyraźnie widoczny jest w literackich wizjach. W sekularyzowanym społeczeństwie „pocieszeniem wszelkich pocieszeń” mówiąc słowami Baudrillarda jest świat rzeczy, którego los i obraz jest odbiciem kondycji ludzkiej.

W swoich badaniach nad literacką wizją relacji człowiek – rzecz oparłam się na rozważaniach filozoficznych między innymi Tima Danta, Martina Heideggera, pracach dotyczących kultury materialnej Hansa Petera Hahna oraz wielu badaczy, którzy opublikowali swoje przyczynki w tomie *Handbuch. Materielle Kultur*. Uwzględniłam również badania socjologiczne i kulturoznawcze Bruno Latoura, Gastona Bachelarda, Jeana Baudrillarda, Vilema Flussera. W rozdziale poświęconym przestrzeni swoje rozważania oparłam między innymi na badaniach Gerharda Harda, teoriach ekokrytycyzmu i przyczynkach z tomów *Handbuch. Literatur und Raum* oraz *Literatur und Wissen* dotyczących zależności między literaturą a przestrzenią oraz literaturą i wiedzą. W swojej analizie odwoływałam się do badań literaturoznawczych dotyczących relacji człowiek – przedmiot, szczególnie istotne były dla mnie publikacje Dorothee Kimmich. Jednolity aparat metodologiczny pozwolił mi wykazać istotne podobieństwa w kreacji świata przedmiotów, przestrzeni literackiej i konstelacji figur w badanych utworach wynikający z podobnych doświadczeń pokoleniowych oraz ze zbieżności doświadczeń egzystencjalnych i tendencji globalizacyjnych.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych (artystycznych)

Większość moich publikacji poświęciłam problematyce granicy w literaturze niemieckiej, a w aspekcie porównawczym uwzględniłam również niektóre pozycje współczesnej literatury polskiej. Motyw granicy badam pod różnymi aspektami.

Granica rozumiana jest między innymi jako linia oddzielająca terytoria w sensie geograficznym, co prowadzi do podziału na centrum i peryferia. Peryferia i ich przekaz literacki były przedmiotem moich zainteresowań w doktoracie, w którym zajmowałam się obrazem różnych narodowości Galicji w twórczości Karla Emila Franzosa, żydowskiego pisarza tworzącego po niemiecku na przełomie XIX i XX wieku. Peryferia i obszary przygraniczne jako przedmiot analizy pojawiły się również w artykułach o twórczości Leopolda Sacher-Masocha (między innym w mało znanym utworze *Graf Donski*) i Natana Samuely. Peryferia i ich imaginacje są również obecne w literaturze współczesnej. Pod tym kątem analizowałam porównawczo *Cesarza w Ameryce* Martina Pollacka oraz utwory

Jolanta Pacyniak

Andrzeja Stasiuka. W ich dziełach z pogranicza reportażu stwierdziłam pewnego rodzaju gloryfikację prowincji. Artykuł ukazał się w języku ukraińskim w Kijowie.

Większość moich publikacji poświęconych jest literaturze współczesnej. W artykule *Die Grenze als Schutz und Beschränkung in Friedrich Christian Delius' Der Spaziergang von Rostock nach Syrakus* (*Granica jako ograniczenie i ochrona w opowiadaniu Friedricha Christiana Deliusa Spacer z Rostoku do Syrakuz*) granica rozumiana jest jako linia odgradzająca różne terytoria, w tym utworze chodzi o NRD (na skraju rozpadu, jest rok 1986) i RFN. Granica jest tutaj produktem ludzkiej działalności, linią czysto umowną, stworzoną za pomocą różnych znaków i tekstów lub też w formie konkretnych przeszkód i środków odstraszających. Główny bohater opowiadania Deliusa zapoznaje się najpierw teoretycznie z całym systemem związanym z opresyjnością granic, by po wielu przygotowaniach tę granicę przekroczyć. Staje się ekspertem od granic i paragrafów, które je kontrolują. Te zainteresowania wynikają z faktu, że chce podążać śladami krajana Seume, który w XIX wieku opisał swoją podróż do Syrakuz. Po wielu przygotowaniach udaje mu się w końcu przekroczyć nielegalnie granicę drogą morską. Przy tej okazji staje się dla niego jasne, że granice nie dzielą tylko terytoria, lecz również ludzi. Poczucie obcości powoduje, że wraca do NRD, które znajduje się na skraju rozpadu. Niemożność przekroczenia granic własnych ograniczeń powoduje, że podróż w swoim edukacyjnym wymiarze nie przynosi oczekiwanych skutków. Tym samym Delius tworzy obraz mentalności mieszkańców bloku państw socjalistycznych, którzy po przełomie często nie byli w stanie przekroczyć własnych ograniczeń, co prowadziło często do osobistych tragedii.

Przełom i jego ekonomiczne konsekwencje są przedmiotem moich badań w powieści *Neue Leben* (*Nowe życie*) współczesnego niemieckiego pisarza Ingo Schulze. Problematyka przełamywania własnych ograniczeń ekonomicznych oraz wyobrażeń na temat gospodarki przez bohaterów literackich stanowiła punkt wyjścia analizy. Powieść Ingo Schulze z 2005 roku opisałam w kontekście wspólnoty doświadczeń ekonomicznych. Horyzont oczekiwań czytelnika polskiego i wschodnioniemieckiego w zakresie ekonomii pokrywa się w wielu przypadkach. Braki w zaopatrzeniu, a później po przełomie drapieżny kapitalizm wiążą się z pewną wspólnotą doświadczeń ekonomicznych, dlatego też powieść Schulze z obrazem nowego karierowicza można odczytywać jako skondensowany opis nowej rzeczywistości społecznej.

Przekraczanie granic w ekonomii jako literackie imaginarium było przedmiotem moich badań w artykule *Grenzüberschreitungen und Grenzauflösungen in literarischen Darstellungen der Wirtschaftswelt* (*Granice, ich przekraczanie i rozmywanie w literackich*

Jolanta Pacyniak

wizjach świata ekonomii), który ukazał się w czasopiśmie *Recherches Germaniques* w 2016 roku. Szwajcarski literaturoznawca Peter von Matt stwierdza, że w literaturze brakuje obrazów przedsiębiorców, a przede wszystkim przedsiębiorców, którzy odnieśli sukces. Ekonomia przenika wszystkie sfery życia, jak stwierdza Vogl sfera ekonomiczna, to sfera społeczna sama w sobie. Gospodarstwa domowe są definiowane jako małe przedsiębiorstwa, a jednostki jako mikroprzedsiębiorcy. Powieść współczesna odpowiada na trend czasu i tworzy postaci, które przyjmują różne tożsamości patchworkowe w zmieniających się warunkach ekonomicznych. Przedmiotem mojej analizy jest granica pomiędzy rzeczywistością a fikcją w kreacjach świata ekonomicznego, przy czym nie chodzi jedynie o wykazanie pewnych zbieżności pomiędzy rzeczywistością pozaliteracką a kreacją literacką, lecz o podkreślenie subtelnej gry w tworzeniu figury homo economicus. Według Vordereggera fikcja jest elementem strukturalnym nie tylko w literaturze, lecz również w ekonomii. Dlatego też dla bohatera powieści Uwe Timma *Kopffäger* czyli łowca głów mamy do czynienia z brokerem, który własny projekt na życie próbuje uwiarygodnić poprzez opowieść. Fikcja zbudowana na potrzeby ugruntowania własnej tożsamości przeobraża się w rodzaj spowiedzi. To, co w gruncie rzeczy jest zwykłym oszustwem, Peter Walter przywłaszcza sobie pieniądze własnych klientów, urasta w samokreacji bohatera, wręcz do dzieła sztuki. Przekraczanie granic pomiędzy fikcją i rzeczywistością jest w przypadku literatury wybaczone, natomiast w świecie finansów już mniej. Walter jako mistrz słowa opowiada swoim klientom różne historie, aby sprzedać im niepewne papiery wartościowe i tym samym uprawia grę pomiędzy wymianą a oszustwem (w niemieckim Tausch und Täuschung). Przy czym uwzględnia przede wszystkim aspekt wymiany; klienci za jego usługi otrzymują historie, które w gruncie rzeczy zawsze chcieli usłyszeć. Opowiadanie historii staje się elementem wymiany handlowej, przy czym Walter sięga do rozumienia wymiany u ludów przednowoczesnych, gdzie kradzież była postrzegana również jako forma wymiany.

Jednocześnie w powieści tej dyskutowany jest motyw granicy pomiędzy pracą a lenistwem względnie rozrywką. Fuest zwraca uwagę na fakt, że praca we współczesnym społeczeństwie jest postrzegana jako najwyższe dobro, ludzie bezrobotni znajdują się najniżej w drabinie społecznej, a w starożytności praca była wykonywana przez niewolników, ludzie wolni natomiast zajmowali się raczej samorozwojem. Według takich założeń Uwe Timm kreuje swoją postać, współczesnego dorobkiewicza i oszusta. Rozwój umysłowy postrzegany jest jako pewien rodzaj pracy, dlatego też, gdy główny bohater ukrywa się przed policją, nie wpada w marazm, lecz pisze książkę o Wyspach Wielkanocnych. Współczesnymi pasożytami

Jolanta Pacyniak

są dla niego ci, którzy do majątku doszli przez dziedziczenie lub też przedsiębiorcy wykorzystujący swoich pracowników.

Takim współczesnym przedsiębiorcą jest spadkobierca firmy tekstylnej z Essen, który pewnego razu nie wraca z podróży służbowej. Jest on bohaterem powieści Nory Bossong *Gesellschaft mit beschränkter Haftung* (*Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością* z roku 2012). W tym wypadku bogaty spadkobierca całkowicie oddaje się nicnierobieniu, totalnie przekracza granice lenistwa, co zresztą rodzina bierze mu za złe, mogłby w ich mniemaniu przynajmniej czytać czy też rozwijać się duchowo. Karą za to jest całkowite ignorowanie przez rodzinę i niebyt społeczny.

W powieściach Bossong, Timma oraz w utworze Burkharda Spinnena z pogranicza reportażu wykazałam literackie formy przekraczania granic, zarówno pomiędzy fikcją a rzeczywistością, jak również w motywie praca versus lenistwo. Współczesne problemy rynku pracy związane z redystrybucją dóbr materialnych i nierównościami są motywem przewodnim w analizowanych utworach. W przypadku autentycznej historii niemieckiego przedsiębiorcy z utworu Spinnena pojawia się kwestia przekraczania granic pomiędzy fikcją a rzeczywistością pozaliteracką, na ile spisanie zwierzeń Lindenmaiersa jest zapiskiem działań przedsiębiorcy, a na ile kreacją literacką spisującego.

Oprócz kwestii ekonomicznych przeanalizowałam również problem literackich przedstawień świata zmysłów, a w szczególności tak zwanych zmysłów niskich czyli węchu, smaku i dotyku. Odbiór zmysłowy pojawia się w motywie pracy fizycznej. W utworach Spinnena i Timma praca ma swój wymiar zmysłowy. Zmysł węchu jako nośnik pamięci pojawia się w wielu utworach literackich, co wykazałam również w swojej monografii. U Spinnena praca ma zapach oleju, tłuszczu oraz gorącego metalu, u Timma istotny jest natomiast dotyk, szczególnie przy pracach rzemieślniczych. Uwe Timm transportuje w ten sposób współczesną tęsknotę za namacalnością pracy i jej konkretnymi efektami. Współczesna praca zarobkowa w literackich wizjach Timma graniczy często z bezczynnością, co nie oznacza, że protagoniści nie są zmęczeni. Bohater *Kopffäger* stwierdza nawet, że najbardziej wykańczającym zajęciem, jest oszukiwanie klientów.

W artykule *Die Entdeckung der Sinne bei Uwe Timm* (*Odkrywanie zmysłów w twórczości Uwe Timma*) opublikowanym w hiszpańskim czasopiśmie *Revista de Filología Alemana* zajmuję się literackimi obrazami zmysłów smaku, dotyku i węchu w twórczości Uwe Timma. Wysuwam tezę, że Timm dążąc do całościowego obrazu świata uwzględnia wszelkie aspekty zmysłowego odbioru rzeczywistości, by tym samym odwzorować codzienne doświadczenia. W swoich rozważaniach teoretycznych stwierdza, że rozumie estetykę jako pewnego rodzaju

Jolanta Pacyniak

dyskusję z poznaniem zmysłowym. Nawet codzienne opowiadanie o zwykłych czynnościach podlega kryteriom estetycznym. Wszelkie rozważania dotyczące zmysłów są refleksją nad własnym poznaniem i mają znaczenie w indywidualnym i społecznym procesie poznawczym. Uwe Timm wskazuje na estetykę konsumpcjonizmu jako źródło pewnych wypaczeń w odbiorze zmysłowym i z jej ograniczeń autor próbuje wyrwać czytelnika.

W utworze *Römische Aufzeichnungen* (Rzymskie zapiski) Timm określa dotyk jako proletariusza wśród zmysłów, który musi pracować podwójnie, a któremu doznania artystyczne są obce, bo na przykład w muzeach nie można dotykać eksponatów. Dotykanie jest uniwersalną ludzką potrzebą tłumioną w procesie socjalizacji, w tym kontekście obecna jest również myśl, że poprzez dotyk pewna część dotykane go przedmiotu przechodzi na dotykającego. Te problemy natury filozoficznej Uwe Timm transportuje do swoich utworów. W moim artykule przeanalizowałam sposoby kreacji świata zmysłów i włączenia ich w proces poznania. Autorowi *Na przykładzie mojego brata* udaje się osiągnąć ten cel poprzez ekfrazę; przy opisie rzeźby Apolla ścigającego Dafne koncentruje się on na ciemnej stronie dotyku. Z drugiej strony w szkicu poświęconym Caravaggio, w którym na pierwszym miejscu stoi zmysł wzroku, dotyk spełnia niezwykle ważną i pozytywną rolę jako ten zmysł, który dostarcza dowodów niewiernemu Tomaszowi. Przy opisie obrazu Caravaggia dotyk zostaje dowartościowany jako zmysł nie tylko pomocniczy.

Z drugiej strony dotyk sam w sobie nie nadaje się jako medium pamięci, dopiero w połączeniu z innymi zmysłami jak np. węchem jest w stanie posłużyć do odtworzenia przeszłych wydarzeń na przykład z dzieciństwa.

Węch jak wykazałam w artykule poświęconym zmysłom często występuje w parze z dotykiem. U Timma pojawia się on przy opisach strony emocjonalnej i jest postrzegany w kategoriach przyjemności i wstrętu. Zapach jest zapowiedzią erotycznej fascynacji lub oznaką odrazy żony do męża po latach związku. Jest nośnikiem pamięci, symbolem pewnego okresu w historii, w tym przypadku zapach haszyszu służy do uruchomienia wspomnień o epoce dzieci kwiatów. U Timma multisensoryczność, którą badałam jest ściśle związana z samym procesem opowiadania. Opowiadanie i smakowanie, te procesy w jego wizji, są związane z językiem i tym samym ze sobą nierozzerwalnie połączone. Timm opisuje w swoich utworach różne potrawy jak na przykład currywurst, czy też w *Johannisnacht* (Noc świętojańska) zajmuje się historią uprawy ziemniaka, tym samym przedstawia swoją własną historię zmysłów. Smak podobnie jak węch aktywuje wspomnienia, co Timm wykorzystuje literacko. W artykule o sposobach wyrażania doznań zmysłowych w literaturze odniosłam się do funkcji przedmiotów w twórczości Uwe Timma. Przedmioty zyskują w analizowanych

Jolanta Pacyniak

powieściach na znaczeniu wraz z upływającym czasem, tym samym funkcjonują jako nośniki pewnych poglądów na świat. W jednym ze swoich tekstów autor opowiada się za ponownym użytkowaniem rzeczy, a poprzez opowiadanie nie tylko ożywia przedmioty, które straciły dla ludzi swoje pierwotne znaczenie, lecz odtwarza również ich właściwości, które są dostępne w bezpośrednim kontakcie. Odwołuje się on do właściwości materiałów, z których zostały zrobione. Poprzez opis ich powierzchni, pewnych niedoskonałości tworzy sugestywny obraz świata rzeczy. Ten aspekt w twórczości Uwe Timma stał się dla mnie inspiracją do dalszych badań nad relacją przedmiot-człowiek w literaturze.

Oprócz tak zwanych zmysłów niskich jak dotyk, węch i smak, które w twórczości Timma są przez autora dowartościowane nie tylko poprzez ich opis, ale również przez teoretyczne rozważania, autor *Na podstawie mojego brata* odnosi się do wizualnej strony rzeczywistości, tworzy swój własny język obrazów, jak to wykazałam w artykule *Die Sprache der Bilder im Schaffen Uwe Timms (Język obrazów w twórczości Uwe Timma)*, który ukazał się w duńskim czasopiśmie *Text & Kontext*. Wychodzę w nim od tezy, że Uwe Timm dąży do stworzenia pewnego rodzaju symbiozy między obrazem a pismem. Inspiracją dla niego, jak sam zauważa, jest na ogół obraz, który związany jest z codziennymi doświadczeniami. W powieści *Na przykładzie mojego brata* jest to obraz z przeszłości, starszego brata, który podrzuca małego Uwe Timma do góry. Ta wizja staje się początkiem historii Karl-Heinza Timma, który w czasie II wojny światowej zginął na Ukrainie w nie do końca znanych okolicznościach. Ten zapamiętany z dzieciństwa obraz staje się punktem wyjścia do rozważań nad przyczyną zaangażowania własnego brata w zbrodniczy system.

Istotną rolę w procesie kreowania rzeczywistości literackiej odgrywa opis przedmiotów, których język Uwe Timm stara się odkryć. Według Moniki Mayr literackie opisy przedmiotów i wnętrza można ująć w takich samych kategoriach, jak czynią to historycy sztuki czyli jako martwą naturę, landszaft, wnętrze, nowoczesną abstrakcję itp. Timm nie zawsze stosuje się do tych zasad, ale opisując wnętrza tworzy zapis historii społecznej pewnego okresu. W powieści *Heißer Sommer (Gorące lato)* opisuje wnętrza z lat 60. na przykład mieszkanie robotnicze, które zostało urządzone w tradycyjnym stylu. Ten konserwatyzm stylistyczny w ujęciu Timma wskazuje na pewne iluzje młodych rewolucjonistów z roku 1968, którzy łudzili się, że robotnicy będą podzielać bezwarunkowo ich lewicowe poglądy. Celem robotników w literackiej kreacji Timma było raczej osiągnięcie pewnego poziomu życia i materialnego dobrobytu.

Ciężkie meble i tradycyjne wyposażenie są w twórczości Timma wyznacznikiem konserwatywnych poglądów, które nie zostają zrewidowane nawet w obliczu zmieniających

Jolanta Pacyniak

się warunków społecznych i politycznych. Wujkowie głównego bohatera powieści *Kopffäger* mieszkają wśród ciężkich dębowych szaf i jednocześnie tęsknią do rządów faszystowskich. W powieści *Halbschatten (Półcień)* obecna jest natomiast fascynacja kulturą japońską i jej prostym wnętrzami. Topos, który jak wykazałam w swojej monografii, istnieje również w twórczości Erpenbeck i Bator.

Poznanie u Uwe Timma dokonuje się poprzez zmysły, stwierdzenie w gruncie rzeczy oczywiste, ale w jego ujęciu ta zmysłowość poznania przekłada się na kreację świata przedstawionego, który w swojej codzienności zyskuje inny, głębszy wymiar. Subtelna gra z obrazem podkreślona elementami haptycznymi, olfaktorycznymi i słuchowymi przełożona jest na język literatury. Następuje, jak wykazałam, połączenie tekstu i obrazu w jedną całość, co wspiera proces poznania. W twórczości Timma dzieje się to poprzez stosowanie ekfrazy. W jednym z utworów pisarz opisuje obraz Menzla *Przemowa Fryderyka Wielkiego do generalów*. Najpierw przedstawione jest to, co jest widoczne na obrazie, czyli król otoczony przez żołnierzy, którzy go słuchają lub też całkowicie obojętni stoją obok. Dla Timma o wiele bardziej inspirujące jest to, co jest niewidzialne na obrazie, a więc zapowiedź militarizmu niemieckiego i związanych z tym cierpień i ofiar. Obraz staje się źródłem poznania i rozważań nad przebiegiem pewnych zjawisk historycznych, w ujęciu Sigrid Weigel archiwum pamięci kulturowej, w którym zawarte są mity, pojęcia i wyobrażenia całej epoki. W pamięci tej pewne artefakty i miejsca znane są całej społeczności i wymagają tylko pewnej aktywacji kodów kulturowych, jak to czyni Uwe Timm odwołując się do obrazu Friedricha przy opisie własnego brata. Obraz i tekst składają się na całość, która pozwala poszerzyć horyzonty poznania. Następuje wzajemne przenikanie się obu sfer i rozmycie granic między nimi.

Problematyka granic jest obecna w innym moim artykule, który ukazał się po angielsku w 2012 roku w tomie zbiorowym *(Non)omnis moriar. Cultural and Literary Discourses of Death and Immortality*. Przedmiotem badań jest tutaj cienka granica, która dzieli tragizm śmierci i komizm. Punktem wyjścia do moich rozważań nad tą problematyką były badania Philippe Ariés nad obrazem śmierci na przestrzeni wieków. Dochodzi on do wniosku, że śmierć we współczesnych społeczeństwach spychana jest na margines świadomości, nie jest ona osławiana przez ciąg rytuałów, które kiedyś pozwalały przejść przez ten trudny etap bliskim zmarłej osoby. W powieści Uwe Timma *Rot (Czerwień)* z 2001 roku bohater ginie zaraz na początku akcji i w krótkiej chwili pomiędzy śmiercią a życiem przedstawia swój własny życiorys. W roku 1968 był aktywnym uczestnikiem rewolty studenckiej, później ima się różnych zawodów jest między innymi krytykiem jazzowym, głównym źródłem utrzymania stają się dla niego przemówienia na pogrzebach świeckich. Obcowanie ze

śmiercią wyostrza jego zmysł obserwacji i uwrażliwia na groteskę również w obliczu spraw ostatecznych. Tym samym Timm portretuje współczesne społeczeństwo aż do śmieszności zaaferowane zdobywaniem nowych towarów, które stają się, jak kontentuje główny bohater, współczesnymi darami składanymi do grobów. Timm, w tym przypadku, jak w wielu innych powieściach, dokonuje subtelnej krytyki współczesnego konsumpcjonizmu.

Granice i ich przekraczanie były punktem wyjścia do badań nad fantastyką. W artykule *Grenzen und Grenzaufösungen in Die Unendliche Geschichte Michael Endes* (Granice i zacieranie granic w Niekonczącej się opowieści Michaela Ende) zajęłam się problematyką granicy w kontekście literatury fantastycznej. Na poziomie akcji granicę wyznacza książka, którą czyta młodociany bohater. To w niej znajduje się przejście do innego fantastycznego świata. W tekście granica pomiędzy światami zaznaczona jest kolorem czcionki, świat realny, gdzie główny bohater jest pólsierotą zaniedbywanym przez ojca i wyśmiewanym przez rówieśników jest przeciwstawiony światu dziwnych stworzeń, który unika zagłady dzięki zaangażowaniu młodego bohatera. Atrakcyjność świata baśniowego jest tak duża, że młody człowiek zagrożony jest tym, że granica ta przestanie istnieć i utraci on kontakt z rzeczywistością. Granica pozwala określić własną tożsamość i stanowi o integralności osobowości. W analizowanej powieści granice, które trzeba przekroczyć to te własnych ograniczeń. W kontekście kultury popularnej interesujące jest moim zdaniem przekraczanie granic pomiędzy różnymi formami medialnego przekazu. Książka Michaela Ende została sfilmowana, na jej podstawie powstała gra komputerowa, w ten sposób, jak wykazuje Monika Schmitz-Emans, współczesna popkultura ożywia stare historie i tym samym powstaje wrażenie, że fantastyczny świat Bastiana ciągle żyje. Zatracone zostały granice w przestrzeni i czasie, ale również te między różnymi mediami.

Fantastyka i jej narracje końca czasów były przedmiotem moich zainteresowań badawczych, w roku 2016 ukazał się artykuł w czasopiśmie *Zeitschrift für Slawistik*, w którym wykazałam podobieństwa w obrazach apokalipsy w utworach polskiego pisarza Jacka Dukaja i szwajcarskiego autora Christiana Krachta. Katastrofa według Petera Utza jest kodowana kulturowo i przedstawia pewien wzór, który wpływa na postrzeganie, przedstawienie i interpretację wszelkiego rodzaju ingerencji w rzeczywistość społeczną. Literatura spełnia tutaj ważną rolę: dostarcza pewnych konstrukcji narracyjnych, integruje poszczególne katastrofy w pamięć kulturową, dostarcza pewnego ładunku emocjonalnego, spełnia funkcję tożsamościową, w obliczu katastrofy tworzą się solidaryzujące się ze sobą grupy. Poza tym katastrofy w literaturze pełnią funkcję ostrzegawczą, są rodzajem lustra, w którym odbijają się przywary współczesnego społeczeństwa. W artykule *Jenseits der*

Jolanta Pacyniak

Katastrophen. Narrationen des Endes bei Jacek Dukaj und Christian Kracht (Po katastrofie. Narracje końca w twórczości Jacka Dukaja i Christiana Krachta) analizuję powieści Dukaja *Czarne oceany* i *Lód* oraz *Tu będę w słońcu i cieniu* Christiana Krachta pod kątem obrazów katastrof. Katastrofy, jak wykazuję, stanowią czynnik, który organizuje akcję powieści i porządkuje rzeczywistość literacką.

Według Brittnachera apokalipsa i innego rodzaju katastrofy są odpowiedzią na kryzysy teraźniejszości. U Dukaja w *Czarnych oceanach* są to społeczne i ekonomiczne wstrząsy wywołane przełomem roku 1989. Zmiany przede wszystkim w systemie ekonomicznym spowodowały, że Dukaj główne zagrożenie widzi w katastrofach ekonomicznych, tutaj spowodowanych przez komputer, który doprowadza do załamania się rynków finansowych. Utrzymana w konwencji cyberpunku powieść rozprawia się z utopią samoregulujących się rynków w gospodarce kapitalistycznej, rzeczywistość u Dukaja zdaje się być antyutopią, w której rozmazują się granice pomiędzy państwem a różnymi organizacjami finansowymi. Zatracony zostaje ostry podział pomiędzy człowiekiem i maszyną, rzeczywistością wirtualną i tą realną. Świat pogrąża się w chaosie, a właśnie permanentne kryzysy stanowią czynnik spajający owe społeczeństwa przyszłości. Odpowiedzią na apokalipsę nie jest jednak budowa nowego lepszego świata, lecz dalsze katastrofy i wstrząsy.

W innej powieści Jacka Dukaja, historii alternatywnej, również mamy do czynienia z apokalipsą. I wojna światowa nie wybucha, a po katastrofie tunguskiej na świecie powstaje nowy surowiec, a przy okazji świat w coraz większym stopniu ulega zlodowaceniu. Jednocześnie ta apokalipsa nie przynosi żadnej nowej sprawiedliwszej formy państwowej, a wręcz przeciwnie wieczna zmarzlina indukuje pewnego rodzaju konserwatyzm i tym samym brak jakichkolwiek ruchów rewolucyjnych. Dopiero cofnięcie się zimy powoduje, że historia rusza do przodu i wybucha rewolucja. Powstaje tajemnicze towarzystwo, które być może jest zarzewiem nowego ustroju. Podobnie jak w powieści Krachta, gdzie jeden z bohaterów opuszcza Szwajcarię opanowaną przez komunistyczne wojska i spętaną trwającą wiele lat wojną i zimą, by rozpocząć nowe życie i stworzyć nowe państwo gdzieś w Afryce. Europa spętana konfliktami nie jest w stanie stworzyć nowej formy państwowości. Dukaj i Kracht w swoich utworach przedstawiają obraz świata z nieostryimi granicami. Prawa przyrody i zasady wypracowane przez ludzi przestają obowiązywać. Granica pomiędzy tym, co możliwe i co niemożliwe, rozmywa się, ale potencjalna zmiana nie jest bliżej określona. Apokaliptyczna wieczna zima zostaje przełamana, ale efekt katharsis nie podlega już opisowi literackiemu.

Granica jako motyw w literaturze była przedmiotem moich badań w większości publikacji. Wychodząc od granic terytorialnych i peryferii w literaturze końca XIX wieku, skupiłam się

Jolanta Pacyniak

na sposobach kodowania granic w literaturze współczesnej badając jej aspekty w literackich wizjach współczesnego homo economicus, we współczesnej fantastyce i twórczości Uwe Timma. Wyniki badań nad tymi aspektami zainspirowały mnie do rozwinięcia projektu badawczego, w którym zajmowałam się relacją człowiek - przedmiot w literaturze pisanej przez kobiety.

Moje zainteresowania badawcze dotyczą również literatury pisanej przez kobiety. W roku 2007 ukazały się dwa artykuły, w których zajmowałam się problematyką pamięci w twórczości austriackiej pisarki Ingeborg Bachmann. W późniejszym okresie zajęłam się twórczością Olgi Tokarczuk, Joanny Bator, Jenny Erpenbeck, Tanji Dückers i Julii Franck. Oprócz tematyki związanej z samą książką w swojej pracy badawczej starałam się uwzględnić inne aspekty ich twórczości. W języku polskim powstał artykuł dotyczący recepcji twórczości Erpenbeck w Polsce i Niemczech oraz drugi o wizji dzieciństwa u tej autorki (*Obraz dzieciństwa w twórczości niemieckiej pisarki Jenny Erpenbeck* w tomie *Dziecko literatura, sztuka, język*). Wzajemne relacje pomiędzy społeczeństwem a jednostką w twórczości Jenny Erpenbeck były przedmiotem moich badań w artykule *Das Wechselspiel zwischen Individuum und Gesellschaft im Werk Jenny Erpenbecks*. Punktem wyjścia analizy było pojęcie granicy w ujęciu Łotmana. Wydarzenie rozumie jako przesunięcie postaci literackiej poza granicę pola semantycznego. Przekroczenie pewnej granicy wiąże się z naruszeniem akceptowalnych norm społecznych. W *Geschichte vom alten Kind* (*Historia starego dziecka*) jest to całkowicie wyparcie swojej przeszłości, tak samo jak w innej powieści Erpenbeck *Wörterbuch* (*Słownik*).

O twórczości Tokarczuk pisałam po niemiecku w tomie *Geisteskultur zwischen Ästhetik und Poetik* oraz w tomie, który wydałam wraz z Anną Pastuszką. O doświadczeniu dojrzewania w powieściach autorki *Biegunów* wygłosiłam referat na konferencji w Niemczech. W artykule z tomu *Auf den Ruinen der Imperien*, który ukazał się w roku 2018 oprócz twórczości Bator i Tokarczuk uwzględniłam również powieść Żanny Słoniowskiej, polskiej pisarki z ukraińskimi korzeniami. Tym samym prześledziłam wędrówkę przedmiotów nie tylko w literackich wizjach stosunków polsko-niemieckich, lecz również polsko-ukraińskich.

Mój dorobek naukowy obejmuje 2 monografie, 24 artykuły, 1 recenzję oraz wydanie 1 tomu zbiorowego.

Szczegółowy spis mojej aktywności naukowej wraz z listą wystąpień konferencyjnych przedstawiam w załączniku nr 5.

Jolanta Pacyniak